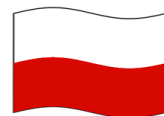




Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii Koło Nr 8 w Qld Rej.

Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Sub-Branch No.8 of Qld Inc.



Rok
2012
Nr. 405

OKÓŁNIK

Kwiecień - Maj - Czerwiec 2012

Brisbane
Qld
Wydanie
02/12



SPK Sub-Branch No 8, 44-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157

W NUMERZE

2012 Rokiem Janusza Korczaka 2012 Rokiem Janusza Korczaka

**Serwis
informacyjny
co się dzieje
w Brisbane
i w Kole SPK Nr 8**

200 Rocznicą Urodzin
J I Kraszewskiego

Wisława Szymborska
nie żyje

Legends Lotnictwa

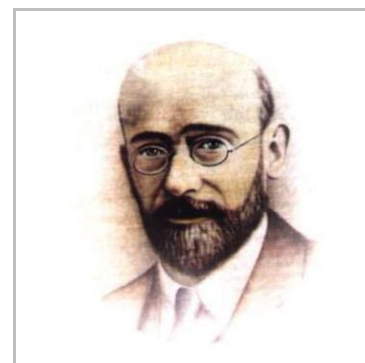
Anzac Day
25-04-2012

Dzień Żołnierzy
Wyklętych

Wiadomości
Ciekawostki



Pomnik w Warszawie.



Kamień pamiątkowy w Treblince.

W 2012 roku obchodzimy 70. rocznicę śmierci Janusza Korczaka i 100. rocznicę założenia przez niego Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie. We wrześniu 2011 roku Sejm RP uchwalił, że 2012 będzie Rokiem Janusza Korczaka. Posłowie przyjęli uchwałę bez głosu sprzeciwu. Korczak jest bardzo uniwersalny i ponadczasowy. Prekursor działań na rzecz praw dziecka i całkowitego równouprawnienia dziecka. Wprowadził samorządy wychowanków, które miały prawo stawiać przed dziecięcym sądem swoich wychowawców. Zainicjował pierwsze pismo publikowane przez dzieci. Pionier działań w dziedzinie resocjalizacji nieletnich, diagnozowania wychowawczego, opieki nad dzieckiem trudnym. Janusz Korczak jest poza granicami Polski jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci, bardzo często Rzecznicy Praw Dziecka z innych krajów mówią, że są spadkobiercami myśli korczakowskiej.

Zarząd Koła SPK Nr 8

Prezes	Zdzisław Koch	3824 5108
Wice-Prezes	Jan Tkaczyk	3395 1955
Sekretarz	Krzysztof Iwicki	3299 3736
Skarbnik	Łucja Krawczyńska	3273 6117
Z-ca Skarbnika	Grażyna Kuczyńska	3823 1738

Członkowie Zarządu

Beata Mroczek	3390 4037
Mirosław Krawczyński	3273 6117

Komisja Rewizyjna Koła Nr 8

Przewodniczący	Janina Kłoda	3821 0372
Członkowie:	Maria Lorenc	3390 1705
	Helena Suchowiecka	3272 0930
	Leszek Karbowy	3341 5286

Reprezentant Koła Nr 8

Townsville	Br. J. Miller-Patajewicz	4724 1161
Gold Coast	Janusz Porębski	5578 7382

Poczet Sztandarowy

Chorąży	Jan Tkaczyk	3395 1955
Asystenci	Walter Olszewski	3261 8854
	Roman Wasiele	3823 3222

Zarząd Krajowy i Fundacja SPK

Prezes	Witold Kuczyński	3823 1738
Wice-Prezes	Jan Suchowiecki	3272 0930

Patron SPK Koła Nr 8

National President of the RSL
Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd)
PO Box 303, Canberra ACT 2601

Honorowy Konsul R.P. w Brisbane

Brian Kilmartin 3221 9564
A/h 3398 1018

Kapelan Koła Nr 8

Ksiądz Proboszcz Przemysław Karasiuk SChr
Plebania (07) 3252 2200 Mobile 0404 085 041
Ksiądz Wiesław Pawłowski Mobile 0419 615 472

Polska Szkoła Sobotnia Bowen Hills

Dyrektor – Karolina Sutton – karolina@gmail.com

Harcerstwo ZHP Obwód "Pomorze"

Przewodnicząca	Ula Daniels hm	0413 942 907
Hufiec Żeński	Ola Karwaj pwd	0421 334 504
Hufiec Męski	Tomek Karbanowicz pwd	0431 402 486
KPH	Renata Richardson	07 3279 8943

Inne Organizacje Polskie**Rada Naczelna Polonii Australijskiej**

Prezes	Janusz Rygielski	
Wice-Prezes	Leszek Wikarjusz	0432 333 000

Dom Polski - 07 3369 2747

10 Marie St, Milton Qld 4064

Kierownik	Jadwiga Bajan	0412 122 209
Prezes	Leszek Wikarjusz	0432 333 000
Wice-Prezes	Andrzej Pokorski	0411 205 577

Stow. im. T. Kościuszki - Darra 3288 5031

Prezes	Elżbieta Aleksyuk	0422 131 002
--------	-------------------	--------------

<u>Radio 4EB</u>	Centrala	3240 8600
Prezes	Michał Józefowicz	3323 3127
polskieradio@4eb.org.au		

<u>Koło Polek</u>	Helena Podbereżny	3300 5130
--------------------------	-------------------	-----------

Polska Parafia Bowen Hills 3252 2200

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla		
58 Picnic St, Enoggera		3855 3772

"DIVERSICARE"

Rządowa Pomoc dla Osób Starszych		
Wiesława Drózd		3846 1099

Polski Klub Seniorów

Przewodnicząca	Helena Podbereżny	3300 5130
----------------	-------------------	-----------

"OZPOL" Community Care Assoc.

Irena Biedak		3211 3833
--------------	--	-----------

Wydaje: Zarząd Koła SPK Nr 8
Redaktor Naczelny: Krystyna Tkaczyk

Nasz adres: PO Box 1211
Capalaba Qld 4157
Tel: 07 3395 1955

Ogłoszenia drobne - \$10
Większe - cena do uzgodnienia.

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty
i skrótów nadsyłanych tekstów.

Janusz Korczak 1879 - 1942



Janusz Korczak - (a właściwie Henryk Goldszmit, ps. Stary Doktor) urodził się 22 lipca 1878 r lub 1879 r w Warszawie, w spolonizowanej rodzinie żydowskiej, jako syn adwokata Józefa Goldszmita (1844-1896) i Cecylii z domu Gębickiej (1853/4-1920). Rodzina Goldszmitów wywodziła się z Lubelskiego, zaś Gębickich z Poznańskiego; jeden z pradziadków był szklarzem, inny Maurycy Gębicki lekarzem - podobnie jak dziadek Hersz Goldszmit. Groby ojca Janusza Korczaka i jego dziadków ze strony matki (jej grobu nie odnaleziono) znajdują się na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ulicy Okopowej.

Janusz Korczak był pedagogiem (twórcą słynnego antyautorytarnego systemu wychowania), pediatrą, pisarzem oraz prekursorem walki o prawa dziecka. W latach szkolnych uczył się w ośmioklasowym gimnazjum w Pradze (Warszawa). Była to szkoła rosyjska, gdzie panowała żelazna dyscyplina. Jako 15-latek udzielał korepetycji, gdyż jego rodzina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej (po śmierci ojca).

Następnie studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Cesarskiego, a w 1899 roku wyjechał do Szwajcarii, by lepiej zapoznać się z twórczością pedagogiczną Pestalozziego. Szczególnie interesował się szkołami, szpitalami dziecięcymi oraz bezpłatnymi czytelniami dla dzieci i młodzieży. W 1905 roku otrzymał dyplom lekarza. Brał udział – jako lekarz – w wojnie rosyjsko-japońskiej (1905) i za swą służbę awansował do stopnia majora. Pomiedzy 1903-1912 pracował jako pediatra w Szpitalu dla Dzieci im. Bersonów i Baumanów. Korczak jako lekarz miejscowy korzystał ze służbowego mieszkania na terenie szpitala. Pensję stanowiło 200 rubli rocznie – w czterech ratach. Ofiarnie wypełniał swe obowiązki. Nie unikał proletariackich części miasta. Od ubogich pacjentów nie pobierał wynagrodzenia, zaś od zamożnych nie wahał się zażądać bajorńskich honorariów. Był współzałożycielem Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie, który działał od 1912 do 1942 roku. Następny sierociniec - Nasz Dom - był wybudowany dla dzieci polskich (1919-1936). Korczak żądał równouprawnienia dziecka, poważnego traktowania spraw dzieci i młodzieży, szacunku dla najmłodszych. Napisał wiele książek dla dzieci (m.in. Król Maciuś I, Bankructwo Małego Dżeka, Kajtuś Czarodziej, Kiedy znów będę mały) oraz dzieła pedagogiczne (najbardziej znane: Jak kochać dziecko, Prawo dziecka do szacunku). W latach 1926-1930 redagował gazetkę "Mały Przegląd", która była pismem kierowanym do dzieci. Był on także autorem pogadanek radiowych (1935-1936), gdzie głosił prawa dziecka oraz obronę tych praw.

Ostatnie trzy miesiące swojego życia (od maja 1942) spędził w Getcie warszawskim, gdzie w wolnych chwilach tworzył pamiętnik (opublikowany w Warszawie w 1958 roku). Zginął wraz z podopiecznymi w obozie zagłady w Treblince 6 sierpnia 1942 roku, mimo że miał możliwość ucieczki.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz_Korczak



**Wynajmij salę z klimatyzacją
w Klubie SPK Capalaba
(dostęp do kuchni z komercyjną zmywarką)
i baw się dobrze.**

Członkowie SPK 50% zniżki.

Grażyna Kuczyńska Tel: 07 3823 1738

200. rocznica urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego.



Józef Ignacy Kraszewski - urodzony 28 lipca 1812 roku, poeta, krytyk literacki, publicysta, dziennikarz, działacz społeczny i polityczny, jeden z najpopularniejszych polskich powieściopisarzy. Na jego twórczość składa się ponad 220 powieści (w XIX wieku wydanych w ok. 400 tomach), ok. 150 nowel, opowiadań i obrazków, ok. 20 sztuk scenicznych, ponad 20 tomów prac historycznych (w tym 4 tomy Historii Wilna i 3 tomy Polski w czasie trzech rozbiorów 1772-1799). Jego pasjami prócz pisania były m.in. rysunek pejzażu i architektura. Kraszewski kochał muzykę, codziennie grał godzinkę na fortepianie - była to przyjemność, której nie mógł sobie odmówić. Pisał on również recenzje z koncertów i oper. Był zapalonym podróżnikiem - zwiedził całą przedrozbiorową Polskę i prawie całą Europę.

Przez wiele lat prężnie angażował się w politykę kraju, co dwukrotnie opłacił więzieniem. Brał udział w dziesiątkach akcji społecznych, nieraz umiał sprzeciwiać się opinii publicznej. W twórczości powieściowej stawiał na lojalność rzeczywistości, hołdował mimetyzmowi, jednakże wiązał to z fascynacją romantyzmem. Grupą tematyczną bliską romantyzmowi były też jego powieści o konflikcie artysty z rzeczywistością (np. *Poeta i świat* 1839, *Powieść bez tytułu* 1854) i o życiu ludu (m. in. *Ulana* 1843, *Ostap Bondarczuk* 1847 i *Chata za wsią* 1854). W kilkunastu utworach eksponował tematykę kobiecą (*Całe życie biedna* 1840, *Szalona* 1880, *Sama jedna* 1881), w kilkudziesięciu - problematykę szlachecką lub magnacką (np. *Latarnia czarnoksiężska* 1843-4, *Interesa familijne* 1852, *Dwa światy* 1854, *Morituri* 1873). Był redaktorem i wydawcą. Przygotował do druku i opublikował ponad 40 tomów dokumentów historycznych i dzieł innych pisarzy. W latach 1841-51 opracowywał na Wołyniu, w Wilnie zaś wydawał dwumiesięcznik „*Athenaeum*” (66 tomów), w latach 1859-63, zamieszkawszy w Warszawie, redagował dziennik „*Gazeta Warszawska*” (w roku 1861 przemianowany na „*Gazetę Polską*”), a w latach 1870-71 w Dreźnie - „*Tydzień*”. Najbardziej znanym utworem pisarza jest powieść historyczna *Stara baśń* z 1876 roku. Zmarł 19 marca 1887 roku w Genewie.



Krypta Zasłużonych na Skalce (*Panteon Zasłużonych, Groby Zasłużonych Polaków, Sepulcrum Patriae*) zwana też *Cmentarzem Wielkich Polaków* znajduje się w podziemiach kościoła oo. Paulinów na Skalce w Krakowie. Powstała w roku 1880 według projektu prof. Józefa Łepkowskiego z roku 1876.



W sarkofagu nr IV pochowano Józefa Ignacego Kraszewskiego. W trumnie znalazło się również miejsce na ołowianą skrzynię, wypełnioną gazetami z artykułami z jego pogrzebu.

Wisława Szymborska nie żyje

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 roku na Prowencji (obszarze dworskim tworzącym odrębną jednostkę administracyjną, obecnie Kórnik), przez większość życia związana była jednak z Krakowem. Była poetką, eseistką, krytykiem literackim, tłumaczem i felietonistką. Przede wszystkim była jednak uwielbianą przez czytelników ironiczną i mądrą kobietą, obdarzoną cudownym, inteligentnym poczuciem humoru.

Wisława Szymborska uznawana jest za twórczynię i propagatorkę takich żartobliwych gatunków literackich jak lepiej, moskaliki, odwódki i altruiki. Sama o sobie o sobie mówiła: - Ja jestem sceptyk z natury, a sceptyk ma przede wszystkim obowiązek być sceptycznym wobec samego siebie. Uważała, że mówienie o sobie zubaża wewnątrz. Była osobą tajemniczą, a jej wiersze (wydała ich około 350) choć proste w formie, kryły w sobie coraz głębiej wnikające w człowieka warstwy.

Werdykt noblowski mówił w 1996 roku, że nagrodę otrzymała "za poezję, która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości".

Otaczała ją coś tak uroczego, nieokreślonego, pełnego mądrości, wdzięku - mówili w 2000 roku w Polskim Radiu przyjaciele Noblistki. Równocześnie Wisława, bo tak ją nazywali, znana była z logicznego, wręcz męskiego myślenia i w każdej sytuacji skora była do żartów. Kolekcjonowała przedmioty kiczowate, interesowała się boksem, a swoim przyjaciółom wyklejała żartobliwe pocztówki, najchętniej z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Bywała nieuchwytna, unikała szumu wokół swojej osoby. Już w 1964 roku prowadzący audycję w Polskim Radiu wyjaśniał, że nie było łatwo namówić poetkę na wizytę w studiu. Ale kiedy już przychodziła, śmiała się w charakterystyczny dla siebie, dziewczęcy sposób i mówiła rzeczy zabawne, błyskotliwe i mądre.

- Zwyczajnie, zaczyna się od nagłego skojarzenia, poruszonej nagle uwagi - odpowiadała pytana o to, jak powstają jej wiersze - Dopiero w tym momencie powstaje zamiar pisania wiersza. Wtedy przeważnie ulegam takiemu bardzo podstępemu złudzeniu, że tym razem ten wiersz łatwo mi przyjdzie napisać, że właściwie on już jest gotowy i tylko czeka, żeby go wydobyć, tak jak kształt rzeźby zawarty w kamieniu. No, ale to jest robota kamieniarska.

Słowa, jak mówiła, wylawiała z mowy i pokazywała w trochę innym świetle. Pozwalała im żyć samodzielnie, zastrzegając, że precyzja musi być w poezji ogromna.

Michał Rusinek, jej wieloletni sekretarz, powiedział kiedyś, że była wrażliwą osobą, potrzebowała zachowań obronnych i takim kokonem było dla niej poczucie humoru. Wisława Szymborska zmarła w Krakowie 1. lutego 2012 roku. Poetka miała 88 lat.



<http://www.polskieradio.pl>

"Jak się czuję"

Wisława Szymborska

Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,
grzecznie mu odpowiadam, że "dobrze, dziękuję".
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszką,
puls słaby, krew w cholesterol bogata...
lecz dobrze się czuję, jak na moje lata.

Bez laseczki chodzić teraz już nie mogę,
choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę.
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
ale przyjdzie rano... i znów dobrze się czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć "figle" płata
lecz dobrze się czuję jak na swoje lata.

Z wierszyka mego ten sens się wywodzi,
że kiedy starość i niemoc nareszcie przychodzi,
to lepiej się zgodzić ze strzykaniem kości
i nie opowiadać o swojej starości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogodzić
i wszystkich dookoła chorobami nie nudzić!

Powiadają, że starość okresem jest złotym,
i kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym...
"Uszy" mam w pudełku, "zęby" w wodzie studzę,
"oczy" na stoliku zanim się obudzę...
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje:
Czy to wszystkie są części, które się wyjmuje?"

Za czasów młodości (mówię bez przesady)
łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił mi pozostało,
żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...
A teraz na starość czasy się zmieniły,
spacerkiem do sklepu, z powrotem bez siły...

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.
Niech wstaną rano, "części" pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają,
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że są zdrowi i dobrze się czują.

Wielkanocne święcenie pokarmów Wielka Sobota - 7 kwietnia 2012 roku

Tradycyjnie jak co roku w Wielką Sobotę, mała sala Domu Kombatanta wypełniła się Polakami i nie tylko, którzy uczestniczyli w ceremonii Święcenia Pokarmów Wielkanocnych.

Na początku odbył się konkurs na najładniejszą pisanekę i najładniejszy koszyczek ze święconką, które oceniało jury wybrane spośród uczestników spotkania.

Konkurs na najładniejsze pisanki wygrały:

1. Urszula Daniels hm
2. Sabrina Bartlett
3. Paulina Kaniowska

Koszyczek Pani Teresy Horążyczewskiej, został oceniony jako najładniejszy. Nagrody ufundowało Koło SPK Nr 8.

Następnie Ks. Wiesław Pawłowski, po odmówieniu modlitwy i wyjaśnieniu co poszczególne pokarmy symbolizują, dokonał poświęcenia koszyczków z pokarmami. Na zakończenie ksiądz Wiesław zaprosił wszystkich do uczestnictwa we Mszy Św. Rezurekcyjnej w kościele na Bowen Hills.

Mariola Karwaj



W Klubie Kombatanta, jak każdego roku, zebrała się spora grupa rodaków ...





Komisja wybiera najładniejszą pisankę ...



Pierwsze miejsce zajęła pisanka Urszuli Daniels ...



Drugie miejsce - Sabriny Bartlett ...



Trzecie miejsce zajęła pisanka Pauliny Kaniowskiej.



Konkurs na najładniejszy koszyczek wygrała Pani Teresa Horążyczewska ...



Pokarmy wielkanocne poświęcił i okolicznościowe przemówienie wygłosił ks Wiesław Pawłowski.

Order *Virtuti Militari*



Order Virtuti Militari na Cmentarzu Powązkowskim



Legitymacja kawalera krzyża srebrnego Orderu Virtuti Militari



Herb Lwowa z Orderem Virtuti Militari

Baretki Orderu Virtuti Militari



Krzyż Srebrny



Krzyż Złoty



Krzyż Kawalerski



Krzyż Komandorski



Krzyż Wielki

Order Virtuti Militari (łac. *Męstwu wojskowemu – (cnocie) dzielności żołnierskiej*) – najwyższe polskie odznaczenie wojskowe (order), nadawane za wybitne zasługi bojowe. Jest najstarszym orderem wojskowym na świecie, spośród nadawanych do chwili obecnej. Ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 22 czerwca 1792 roku w celu uczczenia zwycięstwa w bitwie pod Zieleńcami po rozpoczęciu wojny polsko-rosyjskiej przeciwko konfederacji targowickiej w obronie Konstytucji 3 Maja.

Order był nadawany w okresie Księstwa Warszawskiego. Po utworzeniu Królestwa Polskiego order, zachowując swój statut, otrzymał nazwę Order Wojskowy Polski. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Sejm Ustawodawczy na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 roku wskrzesił order, nadając mu nazwę Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Obecnie order może być nadawany podczas wojny lub 5 lat po jej zakończeniu przez prezydenta Polski na wniosek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Krzyże nadawane przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie początkowo pochodziły z zapasów wywiezionych z Polski po kampanii wrześniowej, a następnie produkowane na terenie Włoch i Wielkiej Brytanii. Miały one identyczne kształty i wymiary jak order nadawane w Polsce przed 1939 rokiem. Ustawa z dnia 16 października 1992 roku o orderach i odznaczeniach, przywróciła wygląd Orderu Virtuti Militari sprzed II wojny światowej.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Order_Virtuti_Militari

Historia Orderu Virtuti Militari łączy się ściśle z dziejami walk o niepodległość naszej ojczyzny. Dwaj pierwsi odznaczeni tym orderem żołnierze, to Naczelnny Wódz Książę Józef Poniatowski i General-Major Tadeusz Kościuszko. Pierwszym żołnierzem Odrodzonej Rzeczypospolitej który otrzymał ten Order, był Komendant Józef Piłsudski. Pierwszą Uchwałą Kapituły, orderem tym odznaczono miasto Lwów, a wraz z nim tych, którzy wyróżnili się w walkach z nawałą bolszewicką o ustalenie wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Władze Polski Ludowej poszły od samego początku po linii rosyjskiej tradycji walki z orderem Virtuti. Najpierw próbowano bezskutecznie znieść go, wysuwając na jego miejsce nowe odznaczenie "Krzyż Grunwaldu". Order Virtuti poczęto rozdawać masowo żołnierzom Armii Polskiej w Rosji, ponadto sowieckim generałom i oficerom wszystkich szczebli, między innymi marszałkowi Konstantynemu Rokosowskiemu, zapewne w nagrodę za to, że spełniając posłuszenie rozkaz Stalina, zatrzymał się u progów Warszawy z bronią u nogi w oczekiwaniu kompletnego zniszczenia Warszawy, wymordowania Powstańców i masakry ludności cywilnej. Pułki rosyjskie, które przechodziły podczas wojny przez Polskę, były również odznaczane tym orderem. Masowe rozdawanie orderu w szeregach armii sowieckiej miało za zadanie zdevaluowanie jego wartości, pozbawienie go w polskich oczach czci i zniweczenia szlachetnej tradycji.

Kawalerowie Orderu Virtuti Militari, idąc różnymi drogami w walkach o Niepodległą Rzeczpospolitą Polską, spełnili chlubnie swoje zadanie, ci zaś, którzy nie powrócili do kraju, dumnie noszą to najwyższe odznaczenie z okazji parad i oficjalnych wystąpień poza granicami Polski, podkreślając tym samym, że gdziekolwiek by się nie znaleźli, stoją na stanowisku polskiego prawa do niepodległego bytu narodowego.

Michał Soszyński

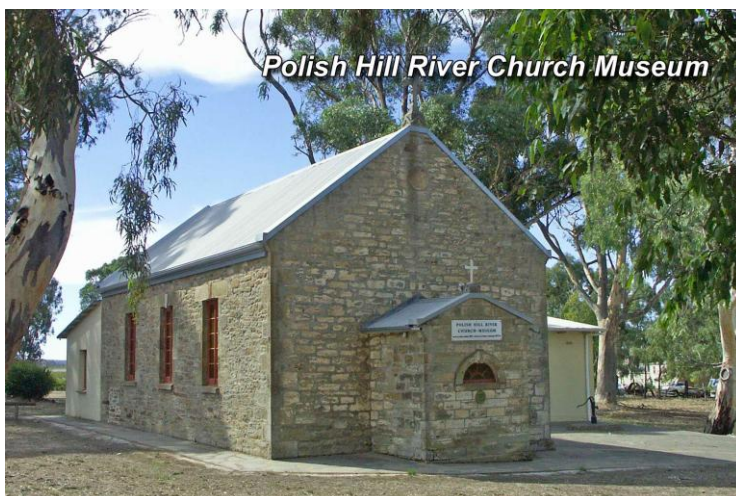
Koleżeński Zjazd Kawalerów Virtuti Militari, Hobart – Tasmania 1973

Polish Hill River Church Museum

Polish Hill River is a locality in the Clare Valley region of South Australia, between the towns of Sevenhill and Mintaro. Running northward through the locality is the Hill River itself, which was discovered by William Hill in 1838 and named after him by Edward John Eyre in 1839.

The first pastoralist was William Robinson (1814–1889), an overlander, who established Hill River Station in 1844. Closer settlement began in the early 1850s, with the arrival of Irish Catholic migrants, including the Barry, Sullivan, Erwin, and Rochford families who were all from Glendalough, Wicklow. The first white child born at Hill River was James Erwin, in 1853. Following the lead of Dr Anton Sokolowsky (d.1862), later settlers, through the mid 1850's into the 1860s, included Polish migrants, hence the locality's current name.

The region is now recognised as a super-premium wine-growing district. A small museum exists as a testament to the early settlers of the region (see External links); turn down Annie's Lane, off the Sevenhill-Mintaro Road. Several well-known wineries exist in the Polish Hill River region, including Pikes, Pauletts, Wilson Vineyard and Little Brampton Wines. Grossett Wines also source grapes from this area. A circuit from the renowned Riesling Trail, the Father Rogoski Loop, provides a beautiful walking/ cycling entry to the Polish Hill River region.



The Polish Hill River Church Museum has been established by the South Australian Polish community in order to document and commemorate the contribution of Polish migrants to the development of the State.

On the 24th July 1980 the Polish Hill River Church Museum was placed on the register of State Heritage Items. It was officially opened by Monsignor Horgan on the 9th October 1988. By 1996 a committee was elected to organise the displays in the museum and arranged for it to be regularly opened to the public.

The museum is now registered under the "Museum Accreditation and Grants Program" and administered in accordance with the History Trust of SA requirements.

This website was funded by a grant from the Blum Foundation which is managed by the ANZ Trustees.

The church of St. Stanislaus Kostka built in 1871 was the first Polish Church in Australia and its parish priest Fr. Leon Rogalski S.J. was Australia's first Polish Priest.

In 1950 St. Stanislaus Kostka's church was deconsecrated. It fell into serious disrepair and the former church came to be used as a store by a local farmer.

In 1971 restoration of the church and schoolrooms was begun by the Polish Community in SA.

In December 1971 the Catholic Archdiocese of Adelaide transferred the title to the land on which stood the church and school with the title being held in trust by the Polish Federation of SA.

In 1980 St. Stanislaus was placed on the register of State Heritage Item.

In 1988 Polish Hill River Museum was officially opened by Monsignor Horgan.

In 1996 as a result of a meeting called by the Polish Federation of Polish Organisations of S.A a committee was elected to organise displays in the museum and arranged for it to be regularly opened to the public.

The museum opened on a regular basis from 1999.

In the museum are exhibits and documents relating to the three waves of Polish Settlement in South Australia.

POLISH PIONEER SETTLERS OF THE 19TH CENTURY.

POST WORLD WAR II MIGRATION.

THE SOLIDARITY MIGRATION THROUGHOUT 1980's.



BBQ pod sosnami – 25/03/2012

BBQ pod sosnami – 25/03/2012



Ach, co to był za dzień!

Tradycyjne, coroczne BBQ, organizowane przez SPK w Capalaba w dniu 25-go marca, udało się na medal. Słoneczna, piękna pogoda, wyciągnęła z domów liczną grupę ludzi pod sosny. Prezes Koła - Zdzisław Koch bardzo serdecznie przywitał wszystkich przybyłych. Panie z SPK przygotowały jak zwykle smakowity lunch, wzbogacony pysznym ciastem. Bufet był dobrze zaopatrzony i zachęcał do kupna polskiego, chłodzonego piwka. Na dodatek wszystkiego, Pan Zbyszek Janowicz, swoim śpiewem i graniem, umilał nam czas starymi i nowymi przebojami. Nastroj przez to wszystko był wspaniały, sielankowy. Można było tu spotkać swoich znajomych lub poznać bratnie - polskie dusze i nacieszyć się rozmowami do woli.

Dopóki nasze nogi jeszcze są w miarę zdrowe i nas noszą, wspierajmy naszą obecnością podobne spotkania, które są nad wyraz przyjemne i pozostają na długo w pamięci.

Do zobaczenia na następnym, podobnym spotkaniu.

Jadwiga Krężałek



Piękna pogoda, wyciągnęła wielu rodaków z domów, pod sosny ...





Zebranych przywitał Prezes Koła SPK Nr 8 - kol. Zdzisław Koch



Muzyka: Zbyszek Janowicz

Zbyszek Janowicz, umiał wszystkim czas, starymi i nowymi przebojami



Bufet był dobrze zaopatrzony i zachęcał do kupna polskiego, chłodzonego piwka ...



Można było nacieszyć się rozmowami do woli, bo nastrój pod sosnami, na łonie natury, był naprawdę wspaniały...



Odeszli od nas na wieczną wartę ...



Ś. P. James Rudnik-Rogers



James (Born Czeslaw Jozef Rudnik) was born in Sulecinek, near Sroda, Poland in February 1925.

He was a small, sickly baby, not expected to survive the night. The Poland he was born into was enjoying its first taste of freedom, for many generations. His grandfather, Wojtek Rudnik, and his family had returned to Poland after many years in Germany, to establish a new business.

Jim's father, Frank, married Emma Kluge, a local farmer's daughter. It was a peaceful rural and small town environment. Jim's qualities of self sufficiency, versatility and organisation were learnt on his grandparent's farm and particularly, from his mother.

His world changed forever in September 1939, when Hitler's Blitzkrieg was unleashed on Poland. German troops were soon in Sroda, and the swastika was raised outside the town hall. In time, aged 17, he was taken by the Germans.

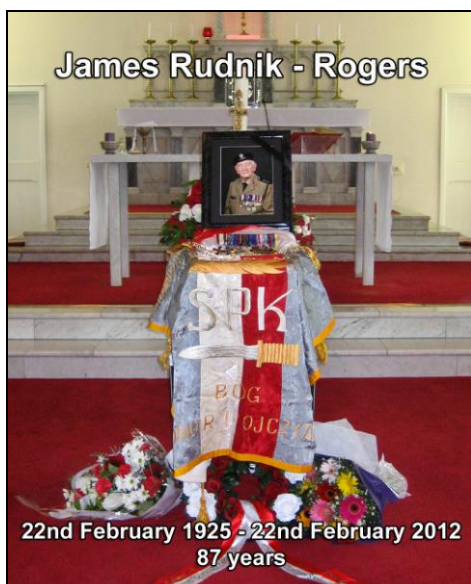
Like thousands of other Poles, he escaped and joined the Polish forces; taking part in many major battles in Normandy, Belgium and the Netherlands. After the war, unable to return to Poland, he went to Scotland, and there met and married Margaret Hamilton. They came to Australia in 1952.

Jim tried his hand at many occupations – fitter, boilermaker, delicatessen owner, television salesman, real estate agent, owner builder and roller door salesman. He devoted many years of service to SPK, the Polish community generally, and the wider community, remaining active almost to the end.

He had a great love of music and played keyboard and the violin. His family, particularly his grandchildren, will always remember his humour, wisdom and keen interest in their lives. Whilst not outwardly religious, he had a simple faith, no doubt forged by his survival during the war.

He now joins his parents, two sisters and those of comrades who have gone before him.

Mark Freudenberg
27/02/2012.





Czeslaw James Rudnik - Rogers
22nd February 1925 - 22nd February 2012
87 years

Czeslaw James Rogers Rudnik, born 22 February 1925 in Sulecinek – Sroda near Poznan. Served in Polish Army under Gen S. Maczek with Allied forces.

He has taken part in many battles, including an invasion of Germany in 1944. For bravery he was awarded: Cross of Valour (second highest to Victoria Cross in Polish Army), War Medal and many others, 19 medals in all, including OAM medal of the Order of Australia for over 50 years community service.

Jim joined the Polish Ex - Serviceman's Association in Australia Sub-Branch No 8 Qld in 1964 and has been Member for 48 years.

In that time he held many positions, four terms as President and Vice - President, building supervisor and where ever needed Jim was there.

Jim's passing away has shocked many of us. He will be sadly missed not only as a good leader, advisor, negotiator but most of all as valued trusted friend.

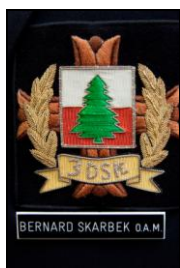
He will be sadly missed by members of our Association and other Organizations like Anzac, Polish Scouting Ass., Polonia Ass. and other Australian org.

Jim was responsible in placing a memorial plaque in New Farm RSL H/Q for Polish Forces and in the Anzac Square Memorial in Ann Street.

But in his private life, he was businessman, tradesman and a musician played on bagpipes, violin, drums and keyboard and as Jim was saying, played on many nerves as well.

Our deepest condolences for Jim's wife Margaret, daughter Debbie and son-in-law Mark, grandchildren James and Emma and family in Poland and Scotland.

May He rest in well deserved Peace in God's Hands and in our Memory for ever.



Brisbane - Anzac Day 2012



Święto Anzac Day jest to święto państwowe, dzień uczczenia tych, którzy krwią swoją i młodym życiem, najpierw tam w Gallipoli, a potem we Flandrii i innych miejscach zachodniego frontu, w czasie pierwszej Wojny Światowej przypieczętowali przynależność niepodległej, zjednoczonej Australii do grupy

Narodów dla których wolność Ojczyzny i demokratyczna konstytucja jest droższa niż życie. W drugiej Wojnie Światowej, żołnierz australijski, walczący również poza Australią na różnych frontach świata, poznał innych towarzyszy broni walczących ramię w ramię z tym samym wrogiem w Grecji, w Tobruku, w kampanii afrykańskiej i włoskiej, pod Monte Casino, w Battle of Britain, na Morzu Śródziemnym, w obronie Malty i przy niesieniu pomocy Powstańcom Warszawskim. Co więcej, walczili oni wspólnie z tym samym wrogiem, pod rozkazami i polskich i australijskich generałów. Tradycja Anzac Day, czyli tradycja ofiary dla ojczyzny, stała się naturalnym świętem państwowym Australii, bo nie tyle Australia-Day, czy inne święta okolicznościowe tak przemawiają do uczuć i serc młodzieży i mieszkańców tego kraju, co pamięć o tych, którzy spoczywają w Gallipoli, we Flandrii, w Tobruku, w Burmie, Nowej Gwinei, na dnie Pacyfiku, czy na cmentarzach lotników, poległych w Battle of Britain. Oddając cześć poległym żołnierzom australijskim, oddajemy również cześć naszym kolegom, żołnierzom Rzeczypospolitej Polskiej, poległym za Naszą i Waszą Wolność, pomordowanym w niemieckich obozach koncentracyjnych i łagrach bolszewickich, w tajgach Sybiru, w Katyniu, Miednoje, Harkowie, w lasach Polskiej Partyzantki, w powietrzu i na wodach oceanów, na wszystkich lądach świata. Czcijmy tradycje przybranej naszej Ojczyzny, wpajajmy w nasze dzieci cześć i szacunek dla tych, którzy oddali swoje życie i krew po to, aby nowe pokolenia mogły żyć i rozwijać się z wiarą w lepsze jutro.

Bernard Zdzisław Skarbek



Polska grupa, chociaż nieliczna, bardzo ładnie się prezentowała. Poprowadził ją, jak co roku, kol. Witold Kuczyński.





Grochówka żołnierska, przygotowana przez nasze niezawodne "Panie z kuchni", ogromnie wszystkim smakowała ...



Od lewej siedzą: Jan Tkaczyk, Zdzisław Koch, Witold Kuczyński, Brian Kilmartin, Jan Suchowiecki.



Anna & Julian Krok



Joan & Marian Sokołowski



Helena & Jan Suchowiecki



Maria & Stanisław Lorenc

Żyj zdrowo

Dla współczesnych dorosłych, pseudo-intelecto-neuro-hipochondryków. Czyli dla nas ...

Mówią iż należy codziennie jeść jedno jabłko ze względu na żelazo i jednego banana ze względu na potas. I też jedną pomarańczę na wit.C i pół melona żeby poprawić trawienie, oraz filiżankę zielonej herbaty bez cukru aby zapobiegać cukrzycy.

Każdego dnia należy pić dwa litry wody (tak, a potem je wysikać na co schodzi dwukrotnie więcej czasu niż na wypicie).

Codziennie należy pić Activię lub inny jogurt, żeby mieć L. Casei Defensis, i choć nikt nie wie co to za g ... jest, wygląda na to że jeśli:

- codziennie nie zjesz półtora miliona, zaczynasz widzieć ludzi niewyraźnych...
- codziennie jedną aspirynę żeby zapobiegać zawałowi i lampkę czerwonego wina w tym samym celu, plus jeszcze jedną białego na układ nerwowy.
- i jedno piwo już nie pamiętam na co. Jeśli wypijesz to wszystko razem, to nawet jeśli od razu dostaniesz wylewu, to nie masz się co przejmować, bo nawet się nie zorientujesz ...
- codziennie trzeba jeść błonnik. Dużo, ogromne ilości błonnika, aż zdołasz wypróżnić wszystkie kieszenie.
- należy przyjmować między sześcioma a ośmioma posiłkami dziennie, lekkimi, i oczywiście nie zapominając o dokładnym pogryzieniu sto razy każdego kęsa.

Robiąc małe obliczonko już na samo jedzenie zejdziesz Ci z pięć godzin.

- A, po każdym posiłku należy umyć zęby, to znaczy po Activii i błonniku zęby, po jabłku zęby, po bananie zęby... i tak dokąd starczy zębów ...

Lepiej powiększ łazienkę i wstaw sprzęt audio, ponieważ między wodą, błonnikiem i zębami spędzisz tam dziennie wiele godzin ...

- Trzeba spać osiem godzin i pracować kolejne osiem, plus pięć jakie potrzebujemy na jedzenie = 21.
- Jeśli nie spotka Cię coś niespodziewanego zostają Ci trzy.

Wg statystyk oglądamy telewizję trzy godziny dziennie. No dobrze, już nie możesz, bo codziennie trzeba spacerować co najmniej pół godziny (dane z doświadczenia - lepiej po 15 minutach wracać, bo inaczej z pół godziny zrobi Ci się godzina).

- Należy dbać o przyjaźnie, gdyż są jak rośliny, należy je podlewać codziennie, i jak jedziesz na wakacje, to jak sądzę również.
- Ponadto należy być dobrze poinformowanym, więc trzeba czytać co najmniej dwa dzienniki i jeden artykuł z czasopisma, żeby skonstrastować informacje.
- A! Trzeba uprawiać sex każdego dnia, ale bez popadania w rutynę, trzeba być innowatorskim, kreatywnym, odnowić uczucie pożądania. To wymaga swojego czasu. A co dopiero jeśli ma to być sex tantryczny! (celem przypomnienia: po każdym posiłku myjemy zęby!) Na koniec z moich obliczeń wychodzi mi jakieś 29 godzin dziennie.

Jedyne rozwiązanie jakie przychodzi mi do głowy to robienie kilku rzeczy na raz, na przykład:

- bierzesz prysznic w zimnej wodzie i z otwartymi ustami, w ten sposób połykasz 2 litry wody.
- wychodząc z łazienki ze szczoteczką do zębów w ustach uprawiasz sex (tantryczny) ze swoim partnerem/partnerką, który/a w tym czasie ogląda telewizję, i opowiada Ci co się dzieje na ekranie, w czasie gdy szczotkujesz zęby.
- Masz jeszcze jedną wolną rękę? Zadzwoń do przyjaciół!! I do rodziców!! Wypij wino (po telefonie do rodziców przyda się).

Uffff Jeśli zostały Ci jeszcze dwie minuty, to prześlij to dalej (emailiem lub pocztą) do przyjaciół (których trzeba podlewać jak rośliny). A teraz już Cię zostawiam, bo z jogurtem, połową melona, piwem, pierwszym litrem wody i trzecim posiłkiem z błonnikiem, nie wiem już co zrobić, ale pilnie potrzebuję ubikacji. A! po drodze wezmę szczoteczkę do zębów ...

Jeśli już wcześniej Ci to wysłałem to wybaczone - pewnie Alzheimer, którego mimo tylu środków zapobiegawczych nie uniknąłem ;-).

Jak dożyć setki?

Organizm człowieka został stworzony tak, żeby mógł przeżyć 110, a nawet 115 lat. Niestety współczesny tryb życia nie zawsze służy zdrowiu. Często sami przyczyniamy się do przyspieszenia procesów starzenia i rozwoju chorób. Sprawdź, co może skrócić, a co przedłużyć twoje życie? Naprawdę wiele jest w twoich rękach! Estrogen, testosteron, DHEA - wraz z upływem lat obniża się poziom hormonów odpowiedzialnych za młodzięcy wygląd, stan zdrowia i dobre samopoczucie. Jak dokładnie reaguje nasz organizm, gdy ich poziom spada?

Dalajlama, zapytany o to, co najbardziej zadziwia go w ludzkości, odpowiedział:
„Człowiek. Ponieważ poświęca swoje zdrowie, by zarabiać pieniądze. Następnie poświęca pieniądze, by odzyskać zdrowie. Oprócz tego jest tak zaniepokojony swoją przyszłością, że nie cieszy się z teraźniejszości; w rezultacie nie żyje ani w teraźniejszości, ani w przyszłości; żyje tak, jakby nigdy nie miał umrzeć, po czym umiera, tak na prawdę nie żyjąc.”



Estrogen, zwany hormonem żeńskim, stoi na straży silnego kośćca, wraz ze spadkiem jego poziomu rośnie ryzyko osteoporozy, jesteśmy też bardziej narażeni na depresję, może dokuczać nam bezsenność. Wbrew pozorom jest niezbędny obu płciom. Tak zresztą jak testosteron.

Testosteron, potocznie kojarzony z występowaniem męskich cech w wyglądzie i zachowaniu, odpowiada nie tylko za utrzymanie naszego libido (u panów i pań). Z badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Greifswaldzie wynika, że mężczyźni, którzy mieli niski poziom tego hormonu, byli bardziej otyli, częściej diagnozowano u nich cukrzycę, nowotwory i nadciśnienie tętnicze.

Hormon DHEA (zwany też hormonem młodości) wytwarzany jest przez korę nadnerczy. Co mu zawdzięczamy? Hormon wpływa nie tylko na samopoczucie i popęd, ale także na stan naszej cery, procesy zapamiętywania i odporność. Gdy jego poziom się obniża, coraz bardziej widoczne stają się oznaki starzenia na skórze. To wszystko oczywiście w dużym skrócie.

Jaki wpływ mamy na poziom hormonów? Okazuje się, że spory. Genetyka to nie wszystko. Bardzo często sami przyczyniamy się do zachwiania gospodarki hormonalnej w organizmie. Jak? Palenie papierosów, dieta oparta na węglowodanach prostych (jasne pieczywo, biały cukier, słodczyce), niedobór snu, a nawet negatywne emocje - to właśnie wskazówki, jak walczyć z naturalnymi sojusznikami. Jeśli nie to jest twoim celem, zastosuj ten przepis na opak. W jaki dokładnie sposób? Zdradzamy w kolejnych odsłonach na naszej stronie internetowej:

Małgorzata Skorupa

http://zdrowie.gazeta.pl/Zdrowie/56,107103,10151639,Jak_dozyc_setki_.html

W tym interesującym serwisie znajdziesz ponad 2 800 artykułów o zdrowiu. Naprawdę warto poczytać!

Registered Dental Prosthetist

DENTURES

ADS DENTAL CLINIC

Your Denture Professional

FREE CONSULTATION

PERSONAL, FRIENDLY AND AFFORDABLE SERVICE FOR:

- Full and partial dentures
- Metal base dentures
- Mouthguards
- Relines and repairs
- Health Funds and Veteran Affairs Provider

EMERGENCY AND AFTER HOURS APPOINTMENTS AVAILABLE

22 Picton Drive, ALEXANDRA HILLS

3824 4221 or 0488 994 237

GABINET PROTETYCZNY

Protetyk dentystyczny z wieloletnim stażem zawodowym oferuje:

- Protezy całkowite
- Protezy częściowe
- Protezy szkieletowe (na bazie metalowej)
- Ochraniacze szczęk
- Podścielenia i reperacje protez
- Refundacje kosztów w przypadku ubezpieczeń w prywatnych Kasach Zdrowotnych oraz "Veteran Affairs".

Bezpłatna konsultacja, przyjemna obsługa, korzystne ceny oraz dodatkowo 10% rabatu w ramach nowo otwartej praktyki.

Zamawiając wizytę proszę dzwonić 3814 4221 lub telefon komórkowy 0488 994 237.

22 Picton Dr, Alexandra Hills.

Jako pierwsza broniła polskiego nieba ...

Tomasz Czekajło

Nazywam się Tomasz Czekajło, reprezentuję fundację Legendy Lotnictwa. Nasza organizacja zajmuje się realizacją projektu odbudowy latającego egzemplarza samolotu myśliwskiego PZL P.11. Maszyna ta jako pierwsza broniła polskiego nieba w 1939 roku. Za sterami tej pięknej maszyny zasiadali sławni dowódcy bohaterskich 303, 302, 316 i wielu innych wspaniałych polskich dywizjonów, walczących nie tylko w Bitwie o Anglię, ale przez cały okres istnienia PAF na zachodzie. PZL P.11 jest unikatowy pod wieloma względami – jest legendą polskiej awiacji, świadectwem bohaterskiego czynu polskiego żołnierza i inżyniera, dlatego z taką determinacją chcemy przywrócić go do lotu.

Tym większą mamy motywację, iż ostatnio my, Polacy sami spychamy się na margines historii. Zastanawiające jest to, że u naszych sąsiadów, Czechów, Niemców, a nawet Rosjan takie inicjatywy cieszą się uznaniem społeczeństwa, władz oraz instytucji państwowych, zapewniane jest wsparcie i wszelka pomoc. Niestety chyba tylko u nas historia i tradycja interesuje już tylko małą garstkę entuzjastów. Niemcy i Rosjanie potrafią odbudować swoje historyczne samoloty chwalić się, prezentować je dumnie w Europie i na świecie. Od dawna latają już egzemplarze Messerschmitta Bf 109, oraz rosyjskie Polikarpowa I-16, wspaniale prezentują się na pokazach lotniczych i wydarzeniach rocznicowych. Chciałbym tylko przypomnieć, że są to samoloty, które brały udział w Kampanii Wrześniowej 1939 po stronie agresorów. My do tej pory nie potrafiliśmy odbudować P.11., podstawowego polskiego myśliwca, który brał udział w obronie Polski w 1939 roku, a za którego sterami nasi wspaniali piloci zestrzelili przez 17 dni prawie 120 samolotów.

Większość narodów na świecie i Europie jest dumna ze swoich dokonań. Kultuwają pamięć i tradycję swoich bohaterów, a my, jesteśmy jedynym dużym państwem w regionie, które pozbyło się swojego przemysłu (w tym lotniczego) na rzecz innych. Co smutniejsze zapomniało o swoich żołnierzach, inżynierach i osiągnięciach (doszło do tego, że nasza fundacja musiała część dokumentacji technicznej do polskiego samolotu kupić w Rumunii).

Mając na uwadze, iż za granicami naszego Kraju, żyje wielu Polaków o ogromnym poczuciu patriotyzmu, którzy z pewnością nie pozostaną obojętni na tego typu inicjatywę, wysyłam do Państwa ten list. Jesteście Państwo organizacją skupiającą wokół siebie społeczność z ciekawą i barwną przeszłością oraz z ogromnym bagażem doświadczeń.

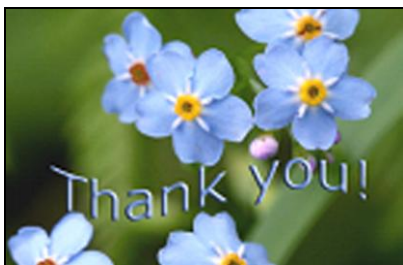
Loty tej pięknej maszyny, będą zawsze bardzo dużym wydarzeniem medialnym i publicznym propagującym Polskość i tradycję.

Jeśli ktoś z Państwa będzie zainteresowany wsparciem (nie tylko materialnym) serdecznie zapraszam do zjednoczenia sił w celu odbudowy naszej HISTORII. Zwracam się do Państwa jako do przedstawicieli Polonii z ogromną prośbą o rozpropagowanie tej idei wśród Rodaków.

Pozdrawiam

Tomasz Czekajło

www.legendylootnictwa.pl



Lista ofiarodawców na Koło SPK Nr 8 i na "Okólnik":

- | | |
|----------------------------|---------|
| 1. Jerzy Miller-Patajewicz | \$70.00 |
| 2. Alina Schafer | \$50.00 |
| 3. George Kulesho | \$38.00 |

Serdecznie dziękujemy!

Na prośbę zainteresowanych członków, podajemy numer konta bankowego na który można wpłacać składki członkowskie i donacje na Okólnik.

Account Name: **Polish Ex-Servicemen's Association**
BSB number: **064-172** Account number: **1010 8726**



Ogłoszenia Ogłoszenia



Chętnych do wzięcia udziału w zebraniach Zarządu Koła SPK Nr 8, prosimy o kontakt z Sekretarzem.
Serdecznie zapraszamy!

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
zaprasza na uroczystość poświęconą Ofiarom Mordu Katyńskiego oraz rocznicy bitwy o Monte Casino.
Uroczystości rozpoczniemy w niedzielę 29 kwietnia o godz 10.00 uroczystą Mszą Świętą w Kościele na Bowen Hills.
Po mszy, na zewnątrz kościoła, odbędzie się Apel Poległych.
Po apelu zapraszamy przedstawicieli organizacji polonijnych oraz osoby prywatne
do składania wieńców i kwiatów pod tablicą pamiątkową.



Serdecznie zapraszamy na Majówkę Podlaską, która odbędzie się
dnia 27 maja 2012 roku o godz 12.00 w południe,
w Klubie Kombatanta, 44-54 Holland Crescent, Capalaba.



Zarząd Koła SPK Nr 8 zaprasza wszystkich na „Biesiadę w Wilkowyjach”,
która zostanie zorganizowana w Klubie Kombatanta w sobotę,
dnia 14 lipca 2012 roku o godz 18.00.
Adres: 44-54 Holland Crescent, Capalaba.



Zarząd Koła SPK nr 8 informuje, że w dniu 2 września 2012 roku o godz 12.30 w siedzibie Koła w Capalaba,
odbędzie się Walne Zebranie Członków, na które serdecznie zapraszamy.
Po zebraniu skromny poczęstunek.



Redakcja Okólnika serdecznie zaprasza chętnych do współpracy i prosi o nadsyłanie materiałów do druku pocztą
elektroniczną na adres: krystyna@jkdesign.com.au lub na dysku CD na adres pocztowy redakcji
PO Box 1211, Capalaba Qld 4157

Zawiadamiamy członków i sympatyków Koła SPK, że kopie naszego Okólnika są dostępne do wglądu na naszej stronie
internetowej <http://www.polish-spok-foundation.org.au>, na którą serdecznie zapraszamy. Po wejściu na naszą witrynę, proszę
wybrać dział “News and Newsletters” i potem załadować do swojego komputera wybrane przez siebie wydanie.
W odróżnieniu od drukowanej kopii którą wysyłamy naszym członkom, wszystkie strony Okólnika na naszej witrynie,
można obejrzeć w kolorze. Życzymy przyjemnego oglądania!

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

W 2001 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę, w której uznał zasługi organizacji i grup niepodległościowych, które po zakończeniu II wojny światowej zdecydowały się na podjęcie nierównej walki o suwerenność i niepodległość Polski, oddając w ten sposób hołd poległym i pomordowanym oraz wszystkim więzionym i prześladowanym członkom organizacji „Wolność i Niezawisłość”. Było to pierwsze tej rangi uhonorowanie żołnierzy zbrojnego podziemia antykomunistycznego.

W 2009 roku **organizacje kombatanckie**, skupione wokół Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, reprezentującego takie organizacje jak: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, wsparte przez opolskie władze samorządowe, zwróciły się o ustalenie dnia 1 marca Dniem Żołnierzy Antykomunistycznego Podziemia. Od początku poparcia dla inicjatywy zadeklarowały kluby parlamentarne Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości.

Żołnierze wyklęci – określenie żołnierzy podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, stawiających opór próbie sowietyzacji Polski i podporządkowania jej ZSRR w latach 1944–1963. „Żołnierze wyklęci” to także tytuł książki Jerzego Ślaskiego na ten sam temat.

Wśród „żołnierzy wyklętych” zdarzały się również ataki na ludność żydowską i innych cywili. Ostatni „żołnierz wyklęty” – Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami (woj. lubelskie) prawie dwadzieścia lat po wojnie – 21 października 1963 r.



Inicjatywę ustawodawczą w zakresie uchwalenia nowego święta podjął w 2010 roku prezydent Lech Kaczyński. Uzasadnienie dołączone do projektu ustawy głosiło, że ustanowienie święta jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny. Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata.

Po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego prezydent Bronisław Komorowski podtrzymał projekt, ale uchwalenie nowego święta przeciągało się. O uchwalenie ustawy apelowała w grudniu 2010 roku Fundacja „Polska się Upomni”. Na początku 2011 roku Fundacja ta, **organizacje kombatanckie** i Jan Żaryn sygnowały Porozumienie na rzecz obchodów dnia i roku Żołnierzy Wyklętych, stanowiące sobie za główny cel wspieranie ustanowienia Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych świętem państwowym. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, na mocy ustawy z dnia 3 lutego 2011 roku, będzie obchodzony corocznie 1 marca i będzie poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych i pamięci żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. Święto to nie jest dniem wolnym od pracy.

<http://pl.wikipedia.org>

